

KAZIMIERZ FIL

ur. 1945; Lübz, Niemcy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie kulturalne, EMPIK, prasa

EMPIK w Lublinie

Ja w EMPIK-u bywałem już jako uczeń szkoły podstawowej. Bo ja jestem z Bernardyńskiej. To jest centrum. I tam trzeba było przyjść, nie chodziłem tam prosto z boiska, tylko musiałem do domu iść się ubrać, ręce umyć po grze w piłkę, twarz, założyć czystą koszulę, i buszowałem w prasie przede wszystkim na parterze, albo, chociaż nie, na piętro to starsi panowie, starsze panie chodziły, coś tam tworzyli jakąś taką osobną enklawę, no. Ale chodziło się. Mnie ten spokój się podobał, cisza, tam się można było skupić. Prasy było od cholery przecież tam. [Ja przeglądałem] polską prasę, przede wszystkim, prasę sportową. Przecież ojca straciłem wcześniej, to na gazety mama tak nie dawała specjalnie [pieniędzy]. Kurier się kupowało raz w tygodniu, w sobotę.

Jak wyglądało wypożyczenie takiej gazety w EMPIK-u? Była pani, która tam miała oko na wszystko, jakieś były takie panie dyżurne, można sobie było zamówić kawę, herbatę. Siadało się w głęboki fotel, brało się gazety i przed siebie. Cisza. Spokój. [Ja tam przychodziłem] bardzo często. No to był taki azyl też, żeby się wyciszyć. Ja szybko złapałem tego bakcyła, taki spokój, ale byli też starsi panowie, sztywne krawaty, ja to byłem chłopak taki. Na górę też wchodziłem, byłem tam parę razy, ale się zorientowałem, że jest tam towarzystwo wzajemnej adoracji, no mówię, tam się spotykali dziennikarze, było mnóstwo prawników, prawda, a jeszcze adwokaci, oni tam nadużywali trochę tego spokoju bo oni się tam spotykali z klientami. No, to nie do końca było takie...

[Jaka była prasa?] Prawda, Krokodyl... satyryczne też się oglądało, bo, co by nie powiedzieć, to były rysunki satyryczne i tam chlastali klasę robotniczą. Więcej niż nasi. Chlastali, chlastali, oczywiście. No przede wszystkim wtedy Szpilki, to był satyryczny tygodnik. Przekrój przede wszystkim, to już była prasa, to już był poważny tygodnik. Człowiek nie wszystko rozumiał, ale przeglądał. Okładki były w kolorze, zazwyczaj były na nich przedstawienia ładnej dziewczyny.

Data i miejsce nagrania	2010-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"